

Sygn. akt: III U 142/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2015r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Beata Bielska
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Ewelina Asztemborska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 kwietnia 2015r. w O.

sprawy z odwołania W. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.

o świadczenie przedemerytalne

na skutek odwołania W. B.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P.

z dnia 03.02.2015r. **znak** (...) -SER- (...)

orzeka:

- zmienia zaskarżoną decyzję i przyznaje W. B. prawo do świadczenia przedemerytalnego od dnia 29 stycznia 2015r.,
- stwierdza brak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Sygn. akt III U 142/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 03.02.2015r. Nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił W. B. prawa do świadczenia przedemerytalnego.

W odwołaniu od powyższej decyzji W. B. wskazała, że posiada wymagany staż pracy 30 lat i wniosła o zaliczenie do stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, R. i H. Z., od 01.02.1977r. do 10.03.1989r.

W odpowiedzi na odwołanie ZUS wniósł o jego oddalenie podnosząc, że zgodnie z art. 2 ust. prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje kobiecie, która do dnia rozwiązania stosunku pracy lub stosunku służbowego z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji

zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, ukończyła co najmniej 55 lat oraz posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 30 lat.

ZUS podniósł, że z dokumentów zgromadzonych w toku postępowania przed organem rentowym wynika, iż odwołująca nie udokumentowała wymaganego 30-letniego stażu pracy, a jedynie 29 lat 3 miesiące i 28 dni, a do stażu pracy nie zaliczono okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 01.02.1977r. do 10.03.1989r., bowiem odwołująca w gospodarstwie była zameldowana w okresach od 23.01.1959r. do 29.11.1978r. i od 12.06.1979r. do 10.03.1989r. i brak jest dowodu potwierdzającego, iż od 01.01.1983r. podlegała ubezpieczeniu jako domownik rolnika.

Z tych względów zdaniem ZUS uznał, że W. B. nie spełnia przesłanek do uzyskania świadczenia przedemerytalnego i decyzją z dnia 03.02.2015r. odmówiono jej prawa do tego świadczenia.

Ostatecznie W. B. domagała się zaliczenia okresów: od 01.02.1977r. do 14.03.1977r., od 01.09.1977r. do 27.05.1979r. i od 20.05.1984r. do 10.03.1989r.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W. B. w dniu 28.01.2015r. złożyła do ZUS wniosek o przyznanie prawa do świadczenia przedemerytalnego. Zaskarżoną decyzją z dnia 03.02.2015r. organ rentowy odmówił jej prawa do tego świadczenia uznając, że nie spełnia warunków przewidzianych w ustawie o świadczeniach przedemerytalnych, bowiem nie wykazała wymaganego 30-letniego stażu pracy.

Zdaniem Sądu odwołanie W. B. jest zasadne, gdyż spełnia ona warunki do uzyskania prawa do świadczenia przedemerytalnego określone w art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30.04.2004r. o świadczeniach przedemerytalnych.

Zgodnie z tym przepisem prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje kobiecie, która do dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 20 kwietnia 2004r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, ukończyła co najmniej 55 lat oraz posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący co najmniej 30 lat.

Przedmiotem sporu było tylko to, czy odwołująca posiada wymagany staż pracy w wymiarze 30 lat.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe:

- 1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki,
- 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia,
- 3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia,

jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Ostatecznie W. B. domagała się zaliczenia okresów: od 01.02.1977r. do 14.03.1977r., od 01.09.1977r. do 27.05.1979r. i od 20.05.1984r. do 10.03.1989r.

Z akt świadczenia przedemerytalnego i akt kapitału początkowego wynika, iż ZUS zaliczył odwołującej do stażu pracy okres zatrudnienia w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu (...) w Ł. od 15.03.1977r. do 31.08.1977r. i okres opieki nad dziećmi od 28.05.1979r. do 19.05.1984r. Okresów tych nie można więc zaliczyć dodatkowo do stażu pracy jako okresów pracy w gospodarstwie rolnym, gdyż w świetle art. 10 i 11 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych okresy pracy w gospodarstwie rolnym są jedynie okresami uzupełniającymi a jeżeli okresy,

o których mowa w art. 6, 7 i 10, zbiegają się w czasie, przy ustalaniu prawa do świadczeń określonych w ustawie uwzględnia się okres korzystniejszy.

Podobnie co do zasady nie może być uwzględniony okres od 01.01.1983r. do 10.03.1989r. W. B. przyznała, że w tym okresie rodzice nie opłacali za nią składek, zaś zgodnie z ustawą z dnia 14 grudnia 1982r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, począwszy od 01.01.1983r. został wprowadzony obowiązek ubezpieczenia domowników rolnika i w świetle art. 10 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych okresy pracy domownika w gospodarstwie rolnym przypadające od 01.01.1983r. mogą być zaliczone pod warunkiem opłacania składki.

W cenie Sądu do stażu pracy należy W. B. zaliczyć natomiast okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 01.02.1977r. do 14.03.1977r. i od 01.09.1977r. do 27.05.1979r.

Z zeznań odwołującej i zaświadczenia Starostwa Powiatowego w O. z dnia 30.10.2013r. (k. 12 akt ZUS) wynika, że w rejestrze ewidencji gruntów, założonym w 1978r. wskazano, iż rodzice odwołującej byli właścicielami gospodarstwa rolnego o powierzchni 3,84ha. Odwołująca wykazała jednak, że jej rodzice posiadali gospodarstwo rolne jeszcze przed 1978r. Z zeznań świadków: R. Z. (matki odwołującej) oraz świadków: A. B., L. B., R. B. i B. J. wynika, iż rodzice odwołującej byli posiadaczami gospodarstwa rolnego już od 1960r., przy czym początkowo dzierżawili je od F. Z., a następnie kupili od niego to gospodarstwo. Z zeznań odwołującej i zeznań świadków: A. B., L. B., R. B., B. J., D. K. i R. Z. wynika też, że w spornym okresie w gospodarstwie zamieszkiwała tylko ona wraz z rodzicami a po zawarciu przez nią w grudniu 1978r. związku małżeńskiego mieszkała tam dalej wraz z mężem i dziećmi. Pozostałe rodzeństwo odwołującej, tj. B. J. i druga siostra, mieszkały poza A.. Z zeznań w/w świadków wynika też, że ojciec odwołującej był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w PKP na stanowisku sokisty a matka pracowała tylko w gospodarstwie i zajmowała się domem.

Należy podkreślić, że przy ustalaniu prawa do świadczenia, o zaliczeniu okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składek na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983 r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności: po pierwsze - wykonywanie czynności rolniczych w sposób stały i gotowość do podjęcia pracy rolniczej, po drugie - czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2001r., II UKN 466/00 - 2003r., Nr 7, poz. 186 oraz z 10 maja 2000r., II UKN 535/99 - OSNP z 2001r. Nr 21, poz. 650, wyrok SA w Lublinie z dnia 17 kwietnia 2013r., III AUa 212/13, LEX nr 1312059, wyrok SA w Warszawie z dnia 14 października 2009r., III AUa 476/2009, Lex Polonica nr 2325492).

Wobec zakwestionowania przez organ rentowy zasadności zaliczenia odwołującej do stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, Sąd w tym zakresie przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, tj. przesłuchał odwołującą w charakterze strony oraz przesłuchał świadków: A. B., L. B., R. B., B. J., D. K. i R. Z.. Zgromadzony w ten sposób materiał dowodowy stanowi zdaniem Sądu podstawę do uznania, że odwołująca wykazała przesłanki pozwalające na zaliczenie do stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym od 01.02.1977r. do 14.03.1977r. i od 01.09.1977r. do 27.05.1979r.

Jak już wskazano wyżej, odwołująca wykazała zeznaniami świadków, że jej rodzice faktycznie posiadali gospodarstwo rolne jeszcze przed 1978r. Nadto wskazać trzeba, że ZUS kwestionując fakt posiadania gospodarstwa przed 1978r. powoływał się na zaświadczenie Starostwa Powiatowego w O. z dnia 30.10.2013r. z k. 12 akt ZUS, jednakże z tego zaświadczenia wynika, że rok 1978 to rok założenia ewidencji gruntów, a nie data nabycia gospodarstwa rolnego przez małżonków Z..

Zdaniem Sądu odwołująca W. B. wykazała, iż w okresie od 01.02.1977r. do 14.03.1977r. i od 01.09.1977r. do 27.05.1979r. stale zamieszkiwała w gospodarstwie rolnym rodziców i pracowała tam stale w wymiarze co najmniej 4 godziny dziennie.

Sąd orzekając w tym zakresie miał na uwadze powierzchnię gospodarstwa rolnego, należącego do rodziców odwołującej, strukturę tego gospodarstwa, ilość hodowanych zwierząt oraz ilość osób pracujących w gospodarstwie, gdyż przesądzają one, jaką ilość czasu należy poświęcić na prace w gospodarstwie. Sąd miał też na uwadze, że w w/ w okresie odwołująca stale przebywała w gospodarstwie, gdyż nie uczęszczała do szkoły i nie była zatrudniona oraz to, iż jej ojciec był zatrudniony na podstawie umowy o pracę, co wpływało na ograniczenie możliwości wykonywania przez niego pracy w gospodarstwie.

Z zeznań odwołującej oraz w/w świadków wynika, że gospodarstwo to było położone we wsi A., miało powierzchnię ok. 4 ha, przy czym była to ziemia orna i łąki, gospodarstwo nie było zmechanizowane, uprawiane było zboże, ziemniaki i warzywo, a jak zeznała matka odwołującej, hodowano 3 krowy i 6 świń. W 1977r. starsza siostra odwołującej, B. J., wyprowadziła się już i mieszkała w Ł. a młodsza siostra po ukończeniu szkoły podstawowej mieszkała w internacie.

Odwołująca pytana o przyczynę swojego wymeldowania z A. z dniem 29.11.1978r. i ponownego zameldowania z dniem 12.06.1979r. zeznała, że było to spowodowane tym, iż przemeldowała się do Ł. aby łatwiej znaleźć pracę, ale jej nie znalazła. Należy dać jej wiarę, gdyż z zeznań świadków wynika, iż odwołująca od urodzenia stale mieszkała z rodzicami, w tym po zawarciu związku małżeńskiego i tam wychowywała dzieci.

Z zeznań odwołującej wynika, że w gospodarstwie wykonywała wszystkie prace polowe za wyjątkiem orania i siania, pracowała przy sadzeniu ziemniaków, sianiu warzyw, pieleniu, wykopkach, sianokosach, żniwach, koszeniu traw, przewracaniu siana, po żniwach przy młóceniu zboża. W. B. zeznała również, że przez cały rok wykonywała też prace w siedlisku, w tym prace dotyczące zwierząt, tj. zbieranie pokrzyw i mleczu, które dodawano do pożywienia, przygotowanie pożywienia (parowanie ziemniaków, siekanie pokrzyw i innych roślin dodawanych do ziemniaków), karmienie, pojenie, dojenie, wyrzucanie obornika, sprzątanie w obejściu, mycie kanek do mleka, rąbanie drzewa na opał.

Zeznania W. B. potwierdzili w całości przesłuchani przed Sądem świadkowie: A. B., L. B., R. B., B. J., D. K. i R. Z.. Świadców mają wiedzę w spornej kwestii, gdyż B. J. jest siostrą odwołującej, R. Z. jest jej matką, A. B. teściową, zaś pozostali świadkowie zamieszkiwali we wsi A. i znają odwołującą i jej rodziców, dlatego Sąd dał wiarę ich zeznaniom. B. J. i R. Z. zgodnie wskazywały, iż czynności w gospodarstwie wykonywali rodzice odwołującej i ona sama, przy czym ojciec odwołującej jako sokista na kolei pracował na zmiany a podczas jego nieobecności czynności wykonywała odwołująca z matką. Świadek B. J. podkreślała, że ona sama nie zajmowała się gospodarstwem i to odwołująca wykonywała codzienne prace, nawet gdy była już mężatką i miała swoje dzieci. Także R. Z. podkreślała, iż W. B. wykonywała wraz z nią wszystkie prace w gospodarstwie, w tym dotyczące zwierząt, jak pojenie, karmienie, przygotowywanie pożywienia, dojenie krów. Zeznała także, iż jej mąż również pracował w gospodarstwie, lecz pracował także zawodowo w PKP, dlatego czynności musiała wykonywać także odwołująca. Także pozostali świadkowie potwierdzili, że W. B. wykonywała wszystkie prace w gospodarstwie, zarówno w siedlisku, jak i prace polowe. Świadców widzieli odwołującą przy żniwach, wykopkach, sianokosach, krów, karmieniu i oporządzaniu zwierząt w gospodarstwie.

W ocenie Sądu biorąc pod uwagę w/w materiał dowodowy należy uznać, iż W. B. w okresie od 01.02.1977r. do 14.03.1977r. i od 01.09.1977r. do 27.05.1979r. stale pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze co najmniej 4 godziny dziennie.

Gospodarstwo rodziców odwołującej nie było zmechanizowane i większość prac trzeba było wykonywać ręcznie, ojciec odwołującej był też zatrudniony na podstawie umowy o pracę, a nadto musiał prosić innych rolników o pożyczanie maszyn rolniczych a potem odpracowywać udzieloną pomoc, co dodatkowo uwiarygadnia twierdzenie odwołującej o potrzebie jej codziennej pracy w gospodarstwie rolnym w wymiarze przekraczającym 4 godziny dziennie. W. B. mieszkała w A., także po zawarciu związku małżeńskiego i w spornym okresie nie była zatrudniona poza rolnictwem, dlatego logicznym jest przyjęcie, iż wykonywała prace w gospodarstwie. W ocenie Sądu jej praca odpowiadała pojęciu stałej, systematycznej pracy domownika, upoważniającej do zaliczenia tego okresu do stażu pracy. Odwołująca pracowała w gospodarstwie przez cały rok a same prace w siedlisku zajmowały jej co najmniej 4 godziny dziennie.

Były to prace polegające na przygotowaniu jedzenia (w tym zrywanie pokrzyw i mleczu, parowanie ziemniaków co już wymagało dużo czasu), karmieniu, dojeniu, oporządku w siedlisku. Wszystkie prace musiała wykonywać ręcznie, co w sposób oczywisty wpływa na wydłużenie czasu ich wykonywania. W okresach od wiosny do jesieni odwołująca brała nadto udział w wykonywaniu prac polowych, co dodatkowo jeszcze zwiększa jej wymiar czasu pracy w gospodarstwie.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż W. B. wykazała, że w okresie od 01.02.1977r. do 14.03.1977r. (1 miesiąc i 14 dni) i od 01.09.1977r. do 27.05.1979r. (1 rok 8 miesięcy i 27 dni) pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców co najmniej po 4 godziny dziennie, dlatego okres ten należy zaliczyć jej do stażu pracy. Po zaliczeniu tego okresu do uwzględnionego przez ZUS okresu 29 lat 3 miesięcy i 28 dni odwołująca będzie posiadać staż pracy w ilości 31 lat i 45 dni. W tej sytuacji organ rentowy nie miał podstaw, aby odmówić odwołującej świadczenia przedemerytalnego.

Poza sporem jest, iż W. B. spełnia pozostałe wymogi określone w art. 2 ustawy z 30.04.2004r. o świadczeniach przedemerytalnych, dlatego też Sąd uwzględnił jej odwołanie.

Mając powyższe na względzie, Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 2 kpc zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał W. B. prawo do świadczenia przedemerytalnego od 29.01.2015r., tj. od dnia następnego po dniu złożenia wniosku (art. 7 ust. 1 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych).

Zgodnie z treścią art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Sąd był zobowiązany, przyznając odwołującej prawo do świadczenia, do zamieszczenia z urzędu w sentencji wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności organu rentowego odnośnie do nieustalenia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji tj. zarówno przyznającego prawo do świadczenia, jak też jego brak (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.04.2010 roku, II UK 330/09, LEX 604220). W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie brak było podstaw do obciążenia organu rentowego odpowiedzialnością za nieustalenie wszystkich okoliczności niezbędnych do wydania decyzji o przyznaniu odwołującej prawa do świadczenia przedemerytalnego. ZUS nie dysponował bowiem niezbędnymi i wystarczającymi dowodami pozwalającymi na zaliczenie spornego okresu pracy w gospodarstwie rolnym. Dopiero na etapie postępowania sądowego, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i przesłuchaniu świadków W. B. wykazała, iż zgromadziła wymagany ustawą 30-letni okres składkowy i nieskładkowy, przy czym Sąd uwzględnił tylko część spornego okresu pracy w gospodarstwie rolnym.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.